

Paul Celan: [IN DER BLASENKAMMER] / [W KOMORZE PĘCHERZYKOWEJ] (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: [W KOMORZE PĘCHERZYKOWEJ]

W KOMORZE PĘCHERZYKOWEJ przebudza się
wyziewem, ten
niebezpieczny załążek,

u krańców jego
krateru
otwiera się trzecie oko
i zionie
porfirem, oraz
Piekłem.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: [W KOMORZE PRÓŻNIOWEJ]

W KOMORZE PRÓŻNIOWEJ wybudza się
wydychane,
niebezpieczny kiełek,

na końcu
krateru jego
pęka trzecie oko
i wypływa
porfir, jak i
męki.

(tł. Martin Suchanek)

*

Paul Celan: [IN DER BLASENKAMMER]

IN DER BLASENKAMMER erwacht
das Entatmete, der

gefährliche Keimling,

an seinem Krater-
ende
springt das Drittauge auf
und speit
Porphyr, auch
Pein.

*

Paryż, 3.10.1967, wiersz napisany pod wpływem lektury w tygodniku "Der Spiegel" z dnia 2.10.1967, wydany pośmiertnie w tomie "Lichtzwang", Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1970

*

Są tacy, którzy uważają, że wiersz nie potrzebuje przypisów, powinien bronić się sam. Są tacy, a przynajmniej jest jeden taki, który się przy tym upiera. Nie wymienię go po nazwisku, zdradzę tylko tyle, że jest poetą, do którego pasuje określenie "genuine", tworzy poezję, bo tak ma, ze swojej najgłębszej natury, taki się urodził. Jego poezja nie potrzebuje żadnych intelektualnych rozważań.

No więc poezja Celana taka nie jest, choć Celan też jest urodzonym poetą. Ale żeby dotrzeć do poetyckiego przesłania Celana, potrzebna jest wiedza. Wiem to z całą pewnością, bo przetłumaczyłam już ok. setki wierszy Celana i są to wiersze, które w kompozycji z moją wcześniej już zakumulowaną wiedzą poszerzają ją o kolejne warstwy. Każdy wiersz Celana jest jak kapsuła wiedzy, którą trzeba otworzyć, żeby zrozumieć "co poeta Celan miał na myśli".

Dużą pomocą jest potężny tom jego wszystkich wierszy połączony ze szczegółowymi komentarzami do każdego z nich. Jest to ogrom pracy Barbary Wiedemann, znawczyni poezji Celana: 1248 stron, w tym połowa to wiersze i, jak to wiersze, wiele tam powietrza, za to druga połowa to bity tekst drobnym druczkiem podanych przypisów. Są to bezcenne informacje formalne, gdzie i kiedy powstał dany wiersz, w jakiej kondycji psychicznej Celana był pisany, do czego się odnosi, co łączy go z innymi wierszami poety, jeśli tak jest.

Moje przypisy, które też już mają swoją objętość, to inny rodzaj wiedzy. Po pierwsze, to ta wiedza, której trzeba się doszukiwać w najróżniejszych źródłach, a każdy wnikliwy czytelnik musi to zrobić już we własnym zakresie, po drugie, to już moje rozważania na temat samego tłumaczenia. Czasami dodaję moją osobistą

interpretację z zaznaczeniem, że jest subiektywna, bo Celan jest trudny i łatwo się machnąć.

Tak czy tak poezja Celana to nie jest poezja lingwistyczna - fajny eksperyment ale z założenia zabawa słowami - ich wieloznacznością i co z tego wyniknie, a każdemu może coś innego, zależnie od jego własnych skojarzeń. Celan - wręcz przeciwnie - jest jak laser precyzyjny. Jego poezja to nie zabawa słowami, to wyrażony na najgłębszym poziomie ból istnienia w czasach, w jakich przyszło mu żyć i co ostatecznie doprowadziło poetę do choroby psychicznej i samobójstwa. Choć, jak się zastanowić, to on właśnie był zdrowy, a czasy chore.

*

A teraz @tłumaczenie: BLASENKAMMER to definitywnie komora pęcherzykowa, a nie komora próżniowa, jak chce Martin Suchanek (choć nie chcę tu wchodzić w polemikę z jego tłumaczeniem, każdy tłumacz ma prawo tłumaczyć po swojemu i sam za swoje tłumaczenie odpowiadać). Komora pęcherzykowa to urządzenie służące do obserwacji śladów cząstek elementarnych (promieniowania jonizującego) zaprojektowane w roku 1952 przez Donalda Glasera, za co został uhonorowany w 1960 Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki.

Konstrukcja komory pęcherzykowej podobna jest do budowy komory mgłowej. Jest to zazwyczaj cylinder wypełniony przezroczystą cieczą (np. wodorem, deuterem, helem w stanie ciekłym), skonstruowany w taki sposób, aby można było szybko zmienić jego pojemność (np. poprzez przesunięcie tłoka zamykającego komorę nagle zmniejsza się ciśnienie cieczy), wprowadzając w ten sposób znajdującą się w komorze ciecz w ciecz przegrzaną (jest w stanie ciekłym powyżej temperatury wrzenia). Przelatujące przez przegrzaną ciecz cząstki jonizujące zostawiają za sobą ślad w postaci pęcherzyków pary.

W tym artykule, pod wpływem którego Celan napisał swój wiersz, jest mowa o idei zbudowania Wiekiego Zderzacza Hadronów, który powstaje po zatwierdzeniu 16 grudnia 1994 roku początku planów budowy Europejskiego Ośrodka Badań Jądrowych CERN.

Obawy Celana po Hiroszimie, Nagasaki i Bikini są uzasadnione... dla niego to kontynuacja igrania z siłami, których nie jesteśmy w stanie kontrolować. To jak wybuch wulkanu: trujące wyziewy jako znak jego budzenia się, oko wulkanu - wiadomo, oraz to wszystko, co wulkan wyrzuca w oparach siarki:

Porfir (stgr. πορφύρα, „purpura”) - potoczna nazwa stosowana do określania magmowych skał wulkanicznych lub żyłowych, posiadających strukturę porfirową.

Wewnętrzna struktura tych skał składa się z kwarcu i skaleni.

Porfir ma barwę ciemnoróżową lub zielonkawą. Najlepsze odmiany tej skały charakteryzują się odpornością na ścieranie i działanie warunków atmosferycznych, porównywalną z granitem, a także łatwością w obróbce i polerowaniu.

Ostatnie słowo wiersza "Pein" znaczy męka, ból cierpienie, zaś w języku potocznym piekło. Wybuch wulkanu to jak otwarcie się piekła: wulkan zionie ogniem, siarką i skałami twardymi jak granit. Pali, truje i zabija.

To tyle w dużym skrócie ;)

Przy okazji tu można zajrzeć w prawdziwe, nie metaforyczne oko krateru.

Grafika według fotograficznego portretu Paula Celana, autora "Fuji śmieci" ("Todesfuge") z 1959 roku oraz jednego z rękopisów poety, LecaFoto: PAP/DPA/Polskie Radio